IV Sobota Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*J* 14,7-14): En aquel tiempo, Jesús dijo a sus discípulos: Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście». Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: "Pokaż nam Ojca?" Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł.

Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.

«Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie»

Père Jacques PHILIPPE
(Cordes sur Ciel, Francja)

Dzisiaj, jesteśmy zaproszeni do rozpoznania w Jezusie Ojca, który się nam ukazuje. Filip wyraża słuszne pragnienie: «Pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy» (J 14,8). Zobaczyć Ojca to odkryć Boga jako początek, jako bijące źródło życia, jako hojność, jako dar, który nieustannie odnawia każdą rzecz. Czego więcej potrzebujemy? Pochodzimy od Boga i każdy człowiek, nawet jeśli nie jest tego świadomy, nosi w sobie głębokie pragnienie powrotu do Boga, ponownego odnalezienia ojcowskiego domu i pozostania tam na zawsze. Tam znajdują się wszystkie dobra, jakich możemy pragnąć: życie, światło, miłość, pokój... Św. Ignacy z Antiochii, męczennik z początku drugiego wieku, mówił: «Jest we mnie żywa woda, która szemrze i mówi wewnątrz mnie: ‘Przyjdź do Ojca!’».

Jezus każe nam dostrzec tę głęboką wzajemną zażyłość jaka istnieje między Nim, a Ojcem. «Ja jestem w Ojcu, a Ojciec jest we mnie» (J 14,11). To, co Jezus mówi i robi, ma swoje źródło w Ojcu i Ojciec wyraża się w pełni w Jezusie. Wszystko to, co Ojciec pragnie nam powiedzieć, znajduje się w słowach i czynach Syna. Wszystko co On chce spełnić dla dlaszego dobra, spełnia przez swojego Syna. Wiara w Syna pozwala nam mieć «przystęp do Ojca» (Ef 2,18).

Wiara pokorna i wytrwała w Jezusa, wybór by za nim podążać i być mu posłusznym dzień po dniu, łączy nas w kontakcie tajemniczym lecz rzeczywistym z samą tajemnicą Boga i pozwala nam korzystać ze wszystkich bogactw jego łaskawości i miłosierdzia. Ta wiara pozwala Ojcu kontynuować, przez nas, dzieło łaski, którą rozpoczął w swoim Synu: «Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję» (J 14,12).

Inne komentarze

«A o cokolwiek prosi? b?dziecie w imi? moje, to uczyni?»

Rev. D. Iñaki BALLBÉ i Turu
(Terrassa, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w czwartą sobotę po Wielkanocy, Kościół wskazuje nam jak ważne dla każdego chrześcijanina jest coraz głębsze poznawanie Chrystusa. Jak możemy to uczynić? Na różne
i zasadnicze sposoby: poprzez uważne czytanie i medytowanie Ewangelii, przez osobiste zaangażowanie na modlitwie, które sprawi, że będzie ona prawdziwym dialogiem miłości, nie zaś introspekcyjnym monologiem. Poznawać Jezusa możemy codziennie odnawiając pragnienie odkrywania Go w naszych bliźnich: w członku rodziny, w przyjacielu lub w sąsiedzie, który potrzebuje naszej uwagi, naszej porady czy naszej przyjaźni.

«Panie, pokaż nam Ojca», prosi Filip (J 14,8). Jest to prośba, którą możemy wielokrotnie dzisiaj powtarzać. — Panie, ukaż mi Swą twarz. I możemy również spytać samych siebie: jakie jest moje zachowanie? Czy inni mogą w nim dostrzec odbicie Chrystusa? Jakie drobne zmaganie mógłbym dzisiaj podjąć? Jako chrześcijanie, potrzebujemy odkryć „boską” stronę naszych codziennych obowiązków, zobaczyć ślady Boga w tym co nas otacza - w pracy, w naszych relacjach z ludźmi. A gdy chorujemy: choroba jest dobrą chwilą, aby zjednoczyć się z cierpiącym Chrystusem. Św. Teresa od dzieciątka Jezus mówiła: «Dopóki nie zdobędziemy się na odwagę, by nie mieć obawy o śmierć i o zdrowie, dopóty nic nie dokażemy.»

Pan Jezus zapewnia nas w Ewangelii: «O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię» (J 14,13). —Bóg jest moim Ojcem, który czuwa nade mną jak kochający Ojciec. Nie pragnie dla mnie niczego złego. Wszystko, co ma miejsce – wszystko co mi się przydarza-jest dobre dla mojego uświęcenia. Chociaż po ludzku tego nie pojmujemy. Mimo, że nigdy tego nie zrozumiemy, wszystko — cokolwiek by to nie było — dzieje się z Bożego przyzwolenia. Zaufajmy Panu Bogu podobnie jak zaufała Maryja.